



MIROSLAW RZEPKA

redaktor wydania

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa ludzie ochrzczeni mówili o sobie „święci”. Powołanie do świętości jest bowiem podstawowym powołaniem każdego człowieka. Mężczyźni usłyszeli przed tygodniem w Piekarach, że są również powołani do bycia mężczyznami. Bp Edward Dajczak, tegoroczny kaznodzieja piekarski, przekonywał, że potrzeba dziś w świecie mężczyzn – prawdziwych, twardych i silnych. Potrzeba mężczyzn świętych. ■

ZA TYDZIEŃ

- Z panoramą parafii wybierzemy się do MYSŁOWICKICH MÓRG
- Opowiemy o księdzu, który LATAŁ SZYBOWCAMI
- Spojrzmy na nasz REGION, PO TRZECH LATACH w Unii Europejskiej

Fragment powitania pielgrzymów przez abp. Damiana Zimonia w Piekarach

Przypatrzmy się powołaniu

Rodzy Pielgrzymi! Powołanie oznacza odpowiedź człowieka na Boże wezwanie. Jest podążaniem w jakimś głównym kierunku miłości, wyjątkowym dla każdego człowieka.

Tam, gdzie się jest powołanym, tam nie tylko trzeba ukochać kogoś, ale i dać siebie z miłości. Duch Święty pomaga nam realizować nasze powołanie. Na naszych oczach odnawia oblicze ziemi.

Chcimy sobie uświadomić, że na naszej ziemi zawsze mieszkały rodziny Bogiem silne, mimo przeszkód realizujące swoje powołanie. Rodzina to jeden z najwspanialszych pomysłów Pana Boga. A rodzina na Śląsku odznaczała się zawsze swoistym etosem.

Niestety, rodzina nie ma należytego wsparcia ani ze strony polityki, ani ze strony kultury. Na szczęście na naszym terenie rodziny mają wielkie wsparcie ze strony Kościoła i samorządów. Rodzina musi pozostać rodziną. Nie można iść w poprzek praw natury. To przecież grozi samozagładą. Mamy już niż demograficzny

Czas, w których żyjemy, wymagają od każdego człowieka takiego właśnie odpowiedzialnego budowania ładu społecznego – budowania cywilizacji życia i miłości. To zadanie, które pozostawił nam w swoim testamencie sługa Boży Jan Paweł II, wieloletni pielgrzym do piekarskiego sanktuarium.

Rodzinna Msza niedzielna to wielkie powołanie. To ogromna szansa. Nie możemy z własnej winy opuszczać Mszy niedzielnej. Nawet wtedy, gdy zmu-



MAREK PIEKARA

szeni jesteście ciężko pracować za granicą. Niech rodzice przypominają o tym swoim dzieciom, które żyją w kraju i na emigracji.

Nie powinno się uważać, że głoszenie Chrystusa sprzeciwia się budowaniu sprawiedliwości. Głoszenie Chrystusa jest właśnie prawdziwą pracą na rzecz sprawiedliwości. Tam, gdzie wytrwale głosi się Ewangelię, jest o wiele mniej niesprawiedliwości. Prawdziwe nawrócenie człowieka zawsze przynosi dobre owoce w życiu społecznym i politycznym. Wie o tym coraz więcej pracodawców i pracobiorców na naszej ziemi. ■

POWOŁANI DO DAWANIA ŚWIADECTWA



MAREK PIEKARA

Bóg, stwarzając nas, wyznaczył nam zadania i obowiązki – przypominał biskup Gerard Bernacki podczas spotkania z młodzieżą, które było jednym z elementów pielgrzymki mężczyzn do Piekar. – On chce nas wspomagać, abyśmy umieli realizować swe powołanie, tak jak Boży plan wypełniła Maryja. Słowa te skierowane były głównie do młodych, którzy szukają swojego miejsca w świecie. Biskup Bernacki zachęcał, by wzorem Maryi oddali się woli Bożej. Swoje świadectwo na temat wypełniania Bożego planu przedstawił ks. Łukasz, tegoroczny neoprezbiter. –

Młodzi oklaskami potwierdzili, że chcą się wzorować na Maryi

Nie bójcie się konkretnych decyzji – apelował do młodych słuchaczy. – Nie bójcie się powiedzieć Panu Bogu „tak”, obojętnie, czy założycie rodziny, czy pójdziecie do kapłaństwa. ■



MIROSLAW RZEPKA

Bp Gerard Bernacki

*Biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej
W tym roku obchodzi 40-lecie kapłaństwa.*

W ostatnią niedzielę maja pielgrzymuję do Piekar solidarnie z męskim światem naszej archidiecezji. Póki Pan Bóg pozwala, pokonuję tę drogę piechotą. Od 1988 r. przychodziłem tu z pielgrzymką z Tarnowskich Gór. W 1992 r. powstała diecezja gliwicka, i Tarnowskie Góry znalazły się na jej terenie. Od tamtej pory chodzę z parafią św. Jana Nepomucena w Łagiewnikach. Tam gromadzą się mężczyźni z całego dekanatu świętochłowickiego i z nimi przybywam do Piekar. Jest to dla mnie wielkie przeżycie. Solidaryzuję się z nimi w modlitwie i pielgrzymowaniu. W tym roku przypada 40. rocznica moich święceń kapłańskich. Czterdzieści lat to kawał historii i mam za co dziękować Matce Bożej, której zawsze, od samego początku powierzałem moje powołanie, a później moją działalność kapłańską. Ona otaczała mnie opieką i jestem Jej wielkim dłużnikiem. Chcę Jej w ten sposób okazać swoją wdzięczność za to, co wyprasza mi u swego Syna, bym mógł sprostać obowiązkom, które Bóg mi wyznacza.

Szukaj ręki mamy

KATOWICE. „W roli matki czuję się wspólnie, mam córeczkę Alę. Ma 6,5 roku. Dostałam od niej tęczy domek w kółka i ramkę zrobioną podczas tego spotkania. Moje dziecko uczestniczy w różnych zajęciach”. Tak po zabawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej na Koszutce mówiła Bogusia Stanisławska. Zabawę li-

teracką „Dzisiaj mamy święto mamy” zorganizowały w filii nr 11 Anna Krzyk i Karolina Kwinta. Dzieci malowały portrety swoich mam, uczestniczyły w loterii oraz odpowiadały na zagadki literackie. Najwięcej emocji wzbudziło poznawanie swoich mam po dłoniach (na zdjęciu), z zawiązanymi oczyma.



MIROSLAW RZEPKA

O rychłą beatyfikację

POGRZEBIEŃ. 24 maja, w uroczystość Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła w Pogrzebieniu odbyła się Msza św. w intencji beatyfikacji matki Laury Meozzi. Eucharystii przewodniczył abp Damian Zimoń. „Duchowość Laury Meozzi

jest bardzo aktualna i dziś – mówił w homilii abp Damian Zimoń. – To duchowość jedności. Matka Laura była cała i zawsze dla swoich córek. Nie jest to proste być całym dla drugich. Pamiętajmy o tej wspólnocie, o jedności w naszych rodzinach, w zakładach pracy”.

Będzie bierzmował

DIECEZJA. Ksiądz prałat Rudolf Brom (na zdjęciu) otrzymał dekret abp. Damiana Zimonia, uprawniający go do udzielania w naszej archidiecezji sakramentu bierzmowania. „Zwyczajnym szafarzem bierzmowania jest biskup – wyjaśnia ks. Marek Górka, prawnik sądu biskupiego. – Może on jednak udzielić wybranego prezbitero specjalnego zezwolenia, by mogli bierzmować”. „To wezwanie do posługi – uważa ks. Brom. – Spośród ponad tysiąca księży arcy-



MIROSLAW RZEPKA

biskup mógł wybrać każdego, a wybór padł właśnie na mnie. Będę służył swoją pomocą zarówno arcybiskupowi, jak i jego sufraganom. Pójdę z posługą do każdej parafii, do której zostaną zaproszeni”.

Biskup Śmigieński sosnowiczaninem

BISKUP SOSNOWIECKI Adam Śmigieński odebrał 24 maja tytuł Honorowego Obywatela Sosnowca. Laureat podkreśla, że Sosnowiec jest jego trzecią Ojczyzną: po Przemyślu, gdzie się urodził, i Towarzystwie Salezjańskim, gdzie pracował na różnych

placówkach. Prezydent Sosnowca, Kazimierz Górski, podkreśla jednoczącą rolę biskupa dla wszystkich środowisk miasta. W ciągu najbliższych miesięcy tytuł Honorowego Obywatela biskupowi Śmigielkiemu chce przyznać także Rada Miasta Będzina.

Biblioteka w parku

KATOWICE. Już po raz XIII odbyły się „Majowe spotkania czytelników, pisarzy, bibliotekarzy”. Imprezę 27 maja zorganizowała MBP w Katowicach. W Parku Kościuszki można było kupić książki, zdobyć autograf np. Marty Fox, Leszka Wierchowskiego, posłuchać muzyki w wykonaniu m.in. Marysi Sadowskiej, zespołu

„Negatyw”. Dzieci mogły rysować miasteczko z Bullerbyn, podrzucać naleśniki (na zdjęciu), odpowiadać na zagadki literackie. „Ludzi przychodzi sporo, rzadko jednak ktoś kupuje książkę – opowiada Kasia Kulik, jedna z bibliotekarek. – Jest nadzieja, że zainteresowani tym, co pokazujemy, przyjdą szukać tych pozycji do bibliotek”.



MIROSLAW RZEPKA

Kolejna piekarska pielgrzymka

ZAPOWIEDŹ. Dwa tygodnie po pielgrzymce męskiej do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej przybędą osoby niesłyszące z naszej diecezji. Ich pielgrzymka rozpocznie się o godz. 10.30. Kazanie wygłosi ks. Tomasz Marecik. Po Mszy św.

około 12.00 rozpocznie się na Kalwarii nabożeństwo w intencji rodzin głuchoniemych, połączone z modlitwą nad grobem ks. prałata Konrada Lubosa, który przez 34 lata był dyrektorem Krajowej Centrali Duszpasterstwa Głuchych.



dr Władysław Szymański

dyrektor artystyczny
Mikołowskich Dni Muzyki

Tak się szczęśliwie udaje, że otrzymujemy sporo ofert, nadchodzących z różnych krajów, nie tylko europejskich. O udział w festiwalu starają się dzisiaj najlepsze zespoły muzyczne Europy, a także spoza niej. Ludzi przyciąga też specyficzna atmosfera tych koncertów – zabytkowe wnętrza, dobra akustyka, wspaniałe organy. Mnie najbardziej cieszy, że z roku na rok Mikołowskie Dni Muzyki mają coraz licniejszą publiczność. To nas motywuje do doskonalenia festiwalu.

Skoro renomowani wykonawcy decydują się na przyjazd do nas, to nobilitujące, bo oni wybierają tylko najlepsze festiwale. Ważnym elementem doboru repertuaru jest to, że większość koncertów odbywa się w kościołach. Dlatego brzmi muzyka inspirowana pierwiastkami religijnymi. Myślę, że jako organizatorzy możemy być dumni. 15 lat temu na koncertach całego festiwalu pojawiło się niespełna 500 osób. Dzisiaj tyle można spotkać na pojedynczym koncercie.

wiecej o Mikołowskich Dniach Muzyki czytaj na str. XVI

Św. Antoni patronem Rybnika

ZAPOWIEDŹ. Uroczystości związane z ogłoszeniem św. Antoniego Padewskiego patronem Rybnika, połączone ze 100-leciem kościoła pw. św. Antoniego, rozpoczną się 13 czerwca o godz. 15.15 w Urzędzie Miasta Rybnika. W planie jest wystąpienie metropolity katowickiego arcybiskupa Damiana Zimonia. Będą także referaty naukowe o kulcie św. Antoniego w Rybniku i o współczesnej rodzinie. Ponadto zaplanowano pokaz filmu opowiadającego o pożarze i odbudowie kościoła św. Antoniego Padewskiego. Uroczystości zakończy Msza św. pod przewodnictwem abp. Zimonia.



Wizerunek św. Antoniego Padewskiego znajduje się w głównym oltarzu bazyliki

Poniżej: **Jest w niej również relikwiarz z jego szczątkami**



Sztab Organizacyjny Euro 2012

KATOWICE. Marszałek Województwa Śląskiego i Wojewoda Śląski powołali Wojewódzki Sztab Organizacyjny EURO 2012. Będzie on koordynował całość prac związanych z organizacją Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Honorowym przewodniczącym sztabu został Antoni Piechniczek (na zdjęciu). Jego zdaniem, lokowanie rozgrywek w innych miastach z pominięciem Śląska jest nieporozumieniem ze względu na tradycję piłkarskie i historię polskiej piłki. Współprzewodniczącymi sztabu zostali: Janusz



Moszyński – marszałek województwa śląskiego i Tomasz Pietrzykowski – wojewoda śląski. W skład sztabu weszli również prezydenci Chorzowa, Katowic i Sosnowca, a także Zygmunt Frankiewicz – przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów.



Z BOKU

KS. MAREK ŁUCZAK

Zakończyła się kolejna pielgrzymka młodzieńców i mężczyzn do Matki Bożej Piekarskiej. Miała ona wyjątkową wymowę, bo odbywała się po raz sześćdziesiąty. Trudno mówić o jej wyjątkowym charakterze, bo od lat wszystko podczas jej trwania zorganizowane jest w sposób bardzo podobny. Kiedy przegląda się archiwum piekarskie, można prześledzić dokładny przebieg uroczystości sprzed lat. W pozostałych teczkach zgromadzone są przecież szczegółowe programy. Kolejne ich punkty w niewielkim stopniu odbiegają od tego, co działo się w ubiegłą niedzielę.

Kiedy byłem w seminarium, jeden z profesorów opowiadał o wrażeniach kardynała Königa z Wiednia, który przed laty odwiedził śląskie sanktuarium. Podobno był zgorszony stopniem naszego upolitycznienia. Jako kleryk nie rozumiałem tego zgorszenia. Dzisiaj, kiedy na świeżo mam wspomnienia z Fatimy, łatwiej mi zrozumieć postulat oderwania Kościoła od polityki. W portugalskim sanktuarium wśród pielgrzymów nie powiewają nawet flagi narodowe. Jeśli można już jakieś dostrzec, najczęściej mają biało-czerwone barwy... Tylko nasi pielgrzymi łączą swe przeżycia religijne z patriotycznymi. Szczególnie więc ucieszyłem się, kiedy abp Damian Zimonia raz jeszcze podkreślił, że śląski Kościół dystansuje się od polityki.

Dobrze się też stało, że premier Jarosław Kaczyński odwiedził Piekary Śląskie bardziej jako pielgrzym niż polityk. Jeszcze przed rozpoczęciem pielgrzymki słyszałem z ust ministra Polaczka, że taki ma być charakter wizyty jego szefa w sanktuarium. Podobno specjalnie przybył na kalwarię później, by nie spotkać się z dziennikarzami, nie robić niepotrzebnego rozgłosu. Nie było też specjalnych powitań...

Wśród komentarzy pojawiły się też uwagi, że w tym roku – może nieco bardziej niż poprzednio – akcent padł na element religijny. Stało się to w szczególny sposób za sprawą kaznodziei. Choć i treści społeczne były jak zwykle istotne. W Piekarach nie można tych elementów rozdzielać. Ważne, by robić jedno i nie zaniedbywać drugiego. Być może więc warto, jak się to dzieje w Fatimie, podczas uroczystości w jeszcze większym stopniu zaakcentować obecność Maryi wśród swego ludu. Tam intronizuje się figurę Niepokalanej. My mamy przecież obraz cudami słynący. Procesja na kalwarię byłaby o wiele piękniejsza, gdybyśmy szli z bazyliki w towarzystwie Pani Piekarskiej.

Najbardziej cieszy, że pielgrzymka młodnieje. Nie możemy zapomnieć o ministrantach i członkach ruchów kościelnych. Oni z każdym rokiem dorastają. Oby byli narybkiem przyszłych pielgrzymek, które nie zaginą, jeśli zadbamy o następne pokolenia.

BY DZIĘKOWAĆ

JÓZEF BULER
Z RADZIONKOWA
(62 LATA)



– Na pielgrzymkę męską do Piekar chodzę całe życie. Byłem tu chyba ze dwadzieścia

razy, w tym piętnaście razy z poczem sztandarowym. Przychodzę podziękować Matce Bożej za opiekę, za to, że chroniła mnie przed niebezpieczeństwami w pracy, a pracowałem w kopalni, w przodku. Teraz jestem na emeryturze, ale nie wyobrażam sobie, że bym mógł opuścić którąś pielgrzymkę. Dla mnie ważne jest to, co usłyszę z piekarskiego wzgórze, a tu zawsze dużo mówiło się o godności człowieka, nadziei, problemach zwykłych ludzi. Ale ważne jest także to, że na pielgrzymce mogę spotkać starych kamratów z pracy i wspominać dawne czasy.

ANDRZEJ FOKSIŃSKI
Z CZECHOWIC-DZIEDZIC
(47 LAT)



– Pracuję w Walcowni Metali. Około trzydziestu lat pracowałem jako hutnik. Do Piekar pielgrzymuję od 15 lat. Kiedyś nasz zakład stał na skraju przepaści, Walcownia miała przestać istnieć, a nam groziło bezrobocie. Ale teraz zakład wychodzi na prostą, perspektywy są dobre i myślę, że przyczyniła się do tego Matka Boża Piekarska. W tym roku modłę się też za chorego brata, który jest na oddziale onkologicznym, by wrócił do zdrowia. Jest coś w Piekarach, co przyciąga mnie tu co roku. To niespotykany gdzie indziej klimat, spontaniczność i to „Szczęść Boże”, które niesie się po wzgórze, że aż ciarki przechodzą.

Powołanie: b

To spotkanie było dla mnie bardzo ważne – powiedział 18-letni Marek Ogłaza pielgrzymujący z Rudy Śląskiej. – W przyszłym roku zdaję maturę i muszę podjąć decyzję, co dalej. Jeśli nie odkryjemy swego powołania, całe życie możemy robić coś niezrozumiałego.

tekst
MIROSLAW RZEPKA

Ponad 100 tys. mężczyzn uczestniczyło w pielgrzymce do sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Była to jubileuszowa, 60. pielgrzymka. Podczas spotkania wierni pożegnali dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji katowickiej Piotra Libere, który 2 maja został mianowany biskupem płockim. Specjalny telegram do pielgrzymów przesłał Benedykt XVI.

Na pielgrzymkę przyjechało w tym roku wielu polityków, między innymi premier Jarosław Kaczyński, minister transportu Jerzy Polaczek, a także przedstawiciele samorządów lokalnych i władz wojewódzkich.



Mszę św. sprawowali kardynałowie Stanisław Dziwisz i Franciszek Macharski z Krakowa, a także biskupi z Bielska-Białej, Sosnowca, Gliwic, Tarnowa, Legnicy, Opola i Katowic. Tradycyjnie wraz z nimi w koncelebrze uczestniczyli tegoroczni neoprezbiterzy.

Kaj my to som?

Na początku Mszy św. metropolita katowicki Damian Zimoń powiedział, że Kościół nie utożsamia się z żadnymi siłami politycznymi. „Tylko będąc niezależnym, może nauczać o niepodważalnych wartościach, kształtować sumienia i ofiarowywać wybór życiowy wykraczający poza środowisko polityczne”.

– Nie powinno się uważać, że głoszenie Chrystusa sprzeciwia się budowaniu sprawiedliwości – mówił do mężczyzn metropolita katowicki. – Głoszenie Chrystusa jest właśnie prawdziwą pracą na rzecz spr-

wiedliwości. Tam, gdzie trwałe głosi się Ewangelię, jest o wiele mniej niesprawiedliwości. Prawdziwe nawrócenie człowieka zawsze przynosi dobre owoce w życiu społecznym i politycznym. Wie o tym coraz więcej pracodawców, przedsiębiorców na naszej ziemi.

Abp Zimoń podkreślił, że śląska rodzina zawsze odznaczała się swoistym etosem. Autorytet ojca, najczęściej jedyne żywiciela rodziny, nie był przez nikogo kwestionowany, matka zaś organizowała w domu życie codzienne i dbała o formację duchową męża i dzieci.

– Dzisiaj rodzina śląska dzieli los wielu rodzin w całej Polsce, wystawionych na ubóstwo, na konieczność emigracji za pracę, na negatywne działanie niektórych środków przekazu – powiedział metropolita katowicki. Wyraził zaniepokojenie rozbięciem małżeństw i kryzysem rodziny. – Model rodziny chrześcijańskiej ściera się

do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej

yc mężczyzną



ZDJĘCIA: MAREK PIEKARA

z konsumpcyjnym stylem życia, z tak zwaną kulturą singli, z propagandą homoseksualną. Jak biskup Bednorz, jo się pytam: „Kaj my to som?”. Rodzina musi pozostać rodziną. Nie można iść w poprzek praw natury!

Arcybiskup podkreślił, że poprzez reformę podatków rodzina wielodzietna winna mieć lepsze warunki materialne. Z satysfakcją dodał, że na terenie Śląska rodziny mają wielkie wsparcie ze strony Kościoła i samorządów.

– Rodzina jest wiosną Europy i świata. Jan Paweł II powierzył nam zadanie, by rodziny były: miejscem wspólnoty między małżonkami, strażnikami życia i wychowania w duchu chrześcijańskim, Kościołem domowym i szkołą życia społecznego – przypomniał hierarcha.

Z lewej: **Jak co roku w Piekarach mężczyzn było ok. 100 tys.**
Z prawej: **Kard. Franciszek Macharski przewodniczył tegorocznej liturgii**

Deficyt mocnych mężczyzn

Tegoroczna pielgrzymka mężczyzn do sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich odbyła się pod hasłem „Przypatrzmy się bracia powołaniu naszemu”.

Do hasła nawiązał w homilii biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Edward Dajczak. Przypomniał historię piekarskiej pielgrzymki mężczyzn. Mówił, że czasy zmieniły się bardzo, lecz pozostała ta sama potrzeba odkrywania swojego powołania. Niezwykle charyzmatycznie odczytał to wezwanie Jan Paweł II. Kiedy stanął na czele Kościoła, w pierwszym dokumencie napisał, że trzeba się spotkać z miłością, z Bogiem, inaczej człowiek nie wie, kim jest.

Bp Dajczak zauważył, że współczesny świat szczegól-

nie potrzebuje prawdziwych mężczyzn: ojców, synów, braci. Stwierdził, że w czasach, gdy mówi się o deficycie mocnych mężczyzn, trzeba ludzi zdolnych do ryzyka, zmiany, ekspansji. Za wzór postawił postaci biblijne: Mojżesza, Abrahama, Eliasza, Dawida, Piotra i Pawła. Wypelniali oni wolę Bożą, nic i nikt nie był w stanie ich zatrzymać. Przypomniał też górników z kopalni „Wujek”, którzy mieli odwagę bronić swoich przekonań i zapłacili za to najwyższą cenę.

Biskup zachęcał pielgrzymów, aby odkrywali swoje powołanie do bycia mężczyzną każdego dnia na nowo.

Bp Piotr idzie do Płocka

Podczas pielgrzymki odbyło się pożegnanie dotychczasowego biskupa pomocniczego archidiecezji katowickiej Piotra Libery,

ciąg dalszy na s. VI–VII

BY DZIĘKOWAĆ

ADAM DRONIA z CHROPACZOWA (35 LAT)

– Do Piekar zawsze chodziłem z ojcem. Byłem tu z nim około dwudziestu razy. Teraz tę tradycję chcę kontynuować razem z synem, który jest tu ze mną po raz pierwszy. Liczę, że od tej pory co roku będziemy chodzili do Piekar razem. Zawsze jest za co dziękować Matce Bożej i o co prosić. W tym roku mam szczególną intencję. Syn niedługo idzie na zabieg do szpitala, chciałem więc prosić o zdrowie dla niego i by wszystko zakończyło się pomyślnie. Modlę się też w intencji całej mojej rodziny.



MARCIN PAWLICA z CHROPACZOWA (27 LAT) z SYNEM PRZEMKIEM (7 MIESIĘCY)

– Od lat chodzę na pielgrzymkę męską do Piekar. Jako dziecko zawsze przychodziłem tu z mamą i to ona zaszczepiła mi tę pielgrzymkową tradycję. Ta atmosfera, te tłumy mężczyzn. Tego nie da się opisać. Tu trzeba być. W tym roku, z żoną i malutkim synkiem, chcieliśmy podziękować Matce Bożej za naszą rodzinę, za miłość, i prosić ją o to, by dalej dopomagała nam być szczęśliwymi. Chciałem podziękować Matce Piekarskiej za kochającą i szczęśliwą rodzinę. Bo dla mnie rodzina jest wszystkim, bez niej nie wyobrażam sobie życia.



■ R E K L A M A ■

**Złocenie i renowacja
pożłoty (drewno, kamień)
tel. 0696085280**

**Marek Dronszyk
ul. Jagiellońska 40
44-280 Rydułtowy
woj. śląskie**

BY DZIĘKOWAĆ

KAMIL CHLIPALA Z ADAMOWICZ (13 LAT)



– Na pielgrzymce jestem po raz pierwszy. Są ze mną rodzice i brat. Przyjechaliśmy do Piekar na rowerach, to około 65 kilometrów. O Piekarach zawsze opowiadał mi dziadek, który był tu kilkanaście razy. Zawsze mówił o kalwarii, bazylice i niezwyklej atmosferze spotkania. Piekary to rzeczywiście wyjątkowe miejsce, tyłu rozmodlonych mężczyzn. Przyjechaliśmy tu podziękować Matce Bożej za opiekę, ale także, by pożegnać biskupa Piotra Libera, który idzie do diecezji płockiej. Nie znał biskupa osobiście, ale przecież to ktoś od nas, ze Śląska, dlatego trzeba go dobrze pożegnać.

ZYGMUNT KOPYSTYŃSKI Z WODZISŁAWIA (71 LAT)



– Przyjechałem autobusem parafialnym, ale byłem tu także na rowerze. Jestem emerytem górniczym i chcę podziękować Matce Bożej za opiekę. Dla mnie bardzo ważna jest Msza na piekarskim wzgórzu i Komunia św., którą tu przyjmuję. Zawsze modłę się też za całą rodzinę, o zdrowie, o szczęście rodzinne dla trójki moich dzieci. Wychowywałem je w wierze i chciałbym, by i one tak wychowywały swoje dzieci. Nikt nie zaszczerpi dzieciom wiary, tylko ojciec i matka.

ciąg dalszy ze s. V



który 2 maja został mianowany biskupem płockim.

Bp Libera pochodzi z Szopienic, dzielnicy Katowic. Delegacja z jego rodzinnej parafii św. Jądwigi przybyła do Piekar z obrazem przedstawiającym chrzcielnicę, przy której nowo mianowany biskup płocki został ochrzczony. Delegaci zapewniali biskupa o swojej modlitewnej pamięci.

Biskup nie ukrywał wzruszenia, podkreślał, że sanktuarium, do którego pielgrzymował „od bajtla”, to wspaniałe miejsce na pożegnanie z rodzinną diecezją. On sam i jego seminarysty kolegi z roku wybrali Matkę Bożą Piekarską na swoją patronkę, a Jan Paweł II, udzielając mu sakry biskupiej w Watykanie, powierzył go Jej.

Bp Libera dziękował abp. Damianowi Zimoniowi za życzliwość, dobroć i wsparcie oraz biskupom Gerardowi Bernackiemu i Józefowi Kupnemu oraz księżom, osobom konsekrowanym i świeckim za przykład wiary. Na koniec odmówił akt oddania się Matce Bożej Piekarskiej.

Ingres biskupa Libery do katedry płockiej odbędzie się 31 maja, w uroczystość Nawiedzenia Matki Bożej.

Papież pozdrawia

Podczas Mszy św. odczytano też telegram, który do pielgrzymów nadesłał papież Benedykt XVI. Przekazał w nim pielgrzymującym mężczyznom i ich bliskim serdeczne pozdrowienie, obejmując nim szczególnie tych, którzy u Matki Bożej szukają pomocy w rozwiązaniu życiowych trudności, zmartwień i problemów. Zapewnił o pomocy w modlitwie.

Papież, zawierając Patronce ludu Śląska zgromadzonych na uroczystej liturgii pielgrzymów, upraszał o Jej błogosławieństwo i opiekę dla tych, którzy rzetelną pracą pomnażają dobrobyt swoich braci – górników, robotników, rzemieślników, ludzi różnych zawodów, pracodawców i rządzących. „Niech Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej wspomaga wszystkich, aby pełnili powierzone im zadania uczciwie, rzetelnie, odpowiedzialnie, przestrzegając wskazań Ewangelii oraz wsłuchując się w głośnie wołanie o sprawiedliwość, które wydobywa się z tak wielu ludzkich serc” – napisał Benedykt XVI.

O swojej modlitwie zapewniał bezrobotnych, poszkodowanych w wypadkach w pracy, rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej. Ojciec Święty życzył wszystkim sukcesów w pracy i zadowolenia z dobrze wypełnionych codziennych obowiązków.

U góry: **Wielu pielgrzymów przybyło pieszo w grupach parafialnych**
Poniżej: **Popularnym środkiem transportu były rowery**



ZDJĘCIA: MAREK PIEKARA

Po raz sześćdziesiąty

Tegoroczna pielgrzymka jest już 60. z kolei. Pierwsza odbyła się w 1947 roku, w pierwszą niedzielę maja. Na pielgrzymkę z roku na rok przychodziło coraz więcej osób. Partia komunistyczna próbowała wszelkimi metodami zakłócić przebieg pielgrzymowania, np. nie przepuszczając tego dnia autobusów. Mężczyźni jechali więc na rowerach. Z Katowic szła pielgrzymka piesza – zawsze z biskupem. Po drodze dołączały się grupy z innych miast. Z Katowic wychodziło 150 osób, do Piekar wchodziło ponad 4 tys.

Z czasem pielgrzymka zyskała nowy wymiar. W Piekarach biskupi i księża mówili o wierze, rodzinie, ale także o etosie pracy i wolno-

■ O G Ł O S Z E N I E ■

Z radością zawiadamiamy, że **KS. PROBOSZCZ JAN MICHALSKI**

z parafii MB Częstochowskiej w Mysłowicach-Kosztowach 4 czerwca 2007 roku obchodzi **jubileusz 40-lecia święceń kapłańskich.**

Msza św. w tej intencji odprawiona będzie w niedzielę 10 czerwca 2007 r. o godzinie 10.30 w kościele parafialnym.

PARAFIANIE



ści. Wielokrotnie pielgrzymował do Piekar ówczesny metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła. Zanim został wybrany na papieża, podczas pielgrzymki w 1978 roku, powiedział do pielgrzymów: „Niedziela należy do was”.

Na służbie

U stóp piekarskiego wzgórze stał specjalny autobus, w którym pielgrzymi mogli oddać krew. W tym roku do godziny 13.00 krew oddały 43 osoby.

– To bardzo dużo – mówi Iwona Kuźnik, kierownik ekipy wyjazdowej z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach. – To wspaniałe, że ci ludzie chcą pomagać innym. Przyszli tu na pielgrzymkę pomodlić się, a przy okazji chcą jeszcze pomóc innym.

Podczas pielgrzymki, gdy dzień jest upalny, zdarzają się zasłabnięcia i omdlenia. W tym roku w szpitalu polowym maltańskiej służby medycznej zanotowano blisko trzydzieści interwencji. – Najczęściej były to właśnie zasłabnięcia – mówi Iwona Kaszucka, ratownik maltańskiej służby medycznej. Najmłodsza osoba, której udzieliliśmy pomocy, miała 11 lat, najstarsza 78.

Pielgrzymkę można było śledzić również w Internecie na stronie www.arturslezak.pl.

Biskupi modlili się w piekarskiej bazylce

Fragmety homilii biskupa Edwarda Dajczaka

Potrzeba dziś mężczyzn

Stawaliście tutaj, kiedy mówiono, że już nie ma, albo wkrótce nie będzie Kościoła i Ewangelii. Powtarzaliście z uporem twardego męskiego ludu: „Szczęść Boże”, a echo było słycać nawet nad Bałtykiem. Wy, ojcowie, dziadowie, i chwala wam za to!

Zmienił się czas, został problem: odkryć swoje powołanie. Stworzył nas Bóg: mężczyznę i kobietę. Dzisiaj jesteśmy tu, na pielgrzymce tych, którzy mówią o sobie: mężczyzna. Świat chciałby trochę nas zredukować. Sprowadzić do materiału ludzkiego. Jeszcze nie wiemy, czym to się skończy. Wiemy, że trzeba bronić takich miejsc jak Piekary i takich pielgrzymek jak wasza. Takich świętych miejsc i świętych czasów, bo inaczej życie stanie się zoologią.

Mężczyzna to dużo więcej niż zoologia. Mężczyzna to mocny człowiek. Mówi się dzisiaj, że jest deficyt mocnych ludzi, mężczyzn. Jesteśmy powołani do tego, by nimi być.

To jest nowy czas, kiedy trzeba, aby do każdego człowieka po kolei, gdzieś w głąb serca, trafił Chrystus z Jego przesłaniem, aby



MARKUSZ PIEKARSKI

przejść, czyniąc dobrze. Jest nam to potrzebne, bo ciągle są potrzebne reformy. Także społeczne. Żeby one były udane, potrzeba sporej liczby przyzwrotnych ludzi. Tylko ludzie, którzy wiedzą, kim są, mogą przekroczyć istotne granice w każdej służbie społecznej – granice „ja”. Wybrać „ty”. Wtedy zaczyna się społeczeństwo. Tak musi być w rodzinie. W tym szczególnym powołaniu mężczyzna – ojciec musi przekroczyć granicę wiary, by żona i dzieci mogły być w centrum

go życia. To wymaga siły. Wy o tym wiecie.
Dzisiaj tu, w Piekarach, toczy się zmaganie o człowieka, o mnie, o jego powołanie. Patrzenie, to na tej ziemi byli ludzie z „Wujka”! Ja ciągle myślę o tych, którzy wyszli naprzeciwko tamtych zabójców i nie cofnęli się. Co mogliśmy tam zrobić? Krzyż postawić, żeby ofiara przynosiła owoce, bo tylko w Jezusowym krzyżu widać jakiś sens. Każda miłość ma znamiona ofiary, czasem aż takiej. Ale teraz takiej nie trzeba, więc trzeba innej – sposobu istnienia. Tylko wtedy rodzi się człowiek. Rodzi się życie, również to społeczne.

Drodzy bracia, chcę was prosić, byście dzisiaj wprowadzeni w miłość największą – w Krzyż, w Eucharystię, podczas której Chrystus pochyla się, aby umyć nogi – nam też, byście patrząc w swoje serca, byście patrząc Bogu w twarz, byście patrząc po powrocie na swoich bliskich, mogli powiedzieć: mężczyzna wrócił. Ojciec, brat, syn mocniejszy, bardziej ludzki. Tacy jesteście potrzebni rodzinie, Śląskowi, Polsce, Kościołowi, światu, i nigdy tego nie straciecie!

■ R E K L A M A ■



Hotel "Marysin Dwór"

Komunie, wesela, stypy, komersy, studniówki w najlepszej cenie proponuje Restauracja Hotelu „Marysin Dwór”

Kontakt: 40- 816 Katowice, ul. Pukowca 17a
tel./fax: 48-32 254 44 28, 254 40 89, www.restauracja-katowice.com.pl,
e-mail: recepca@restauracja-katowice.com.pl



Katolickie Radio eM przyjmie do pracy

PRACOWNIKA NEWSROOMU

Aplikacje można przesyłać na mail praca@radioem.pl lub na adres: **Radio eM**
ul. Wita Stwosza 16, 40-042 Katowice

Szkoła specjalna w Siemianowicach

To nie Nobel daje szczęście

Dziecko Krystyny przychodziło ze szkoły z płaczem. Douczanie nic nie dawało. Dziewczynka po prostu nie była w stanie nadążyć z nauką za innymi dziećmi.

Podczas badań psychologicznych okazało się, że iloraz jej inteligencji jest poniżej 70 punktów. Zawsze najłabsza w nauce, była wytykana palcami. Zrobiła się skryta, nie chciała chodzić do szkoły.

W końcu trafiła do szkoły specjalnej w Siemianowicach. To był strzał w dziesiątkę.

– Tu jest super! Nikt nikogo nie poniża, atmosfera jest wesoła, życzliwa. Skończyły się też moje stesy przed wywiadówkami – mówi Krystyna.

W sumie do siemianowickiej szkoły podstawowej chodziło lub chodzi troje jej dzieci. Najstarszy syn założył już rodzinę, ma pracę – nieźle sobie radzi w życiu.

Co dała im szkoła specjalna?

– Poczucie sukcesu – mówi jej nauczycielka Joanna Lewicka-Gądzik. I rzeczywistość, dzieci, które w zwykłych podstawówkach zawsze były tymi najgorszymi, w szkole specjalnej mają szansę odniesienia swoich sukcesów.

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj już po nie...



laserowa korekcja wad wzroku
KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

Teraz za zabieg możesz zapłacić w ratach **LUKAS**

Tylko nie za biurkiem

– To jedna z najstarszych szkół specjalnych na Śląsku. Istnieje od 1913 r. – mówi nauczycielka Barbara Boruń, dodając, że obecnie do siemianowickiego zespołu szkół specjalnych należą: szkoła podstawowa, gimnazjum oraz szkoła zawodowa, kształcąca piekarzy, kucharzy, ślusarzy, krawców i sprzedawców. Dzieci i młodzież uczą się tych samych przedmiotów co w innych szkołach. Różnica jest taka, że klasy są mniejsze, poziom dostosowany do możliwości uczniów, a podstawowe sposoby pracy nauczyciela to metody pogładowe oraz indywidualny kontakt z uczniem.

– Mielśmy kiedyś panią wicedyrektor, która wzywała nauczyciela do siebie na rozmowę, jeśli zastała go w klasie siedzącego za biurkiem. U nas nauczyciel musi być zawsze blisko ucznia – mówi pedagog szkolny Justyna Janik.

Skok o tyczcze

– Te dzieci, choćby nie wiem jak chciały, pod względem intelektualnym nie pokonają poziomu czwartej klasy zwykłej pod-

Justyna Janik prezentuje prace swych uczniów



HENRYK PRZONDZIONO

stawówki – mówi Barbara Boruń. Dlatego nie ma sensu trzymać jej na siłę w szkołach masowych. – To tak, jakbym ja miała nauczyć się skakać o tyczcze 3,80 m przez przebywanie na obozie treningowym z tyczkarzami – dodaje pedagog.

Co zatem jest celem szkoły specjalnej, jeśli nie może nim być śrubowanie poziomu naukowego?

– Chodzi nam o szczęście tych dzieci i ich optymalny rozwój. Optymalny, to znaczy dostosowany do ich możliwości – mówi Justyna Janik. Podkreśla, że wartość życia człowieka nie może być mierzona jego poziomem umysłowym. Nie jest też tak, że uczniowie szkół specjalnych nie mogą być szczęśliwi i nie potrafią dawać innym szczęścia. – Oni są wrażliwi, nawzajem się o siebie troszczą. Nie zamieniłabym tej pracy na żadną inną – mówi Justyna Janik.

JAROSŁAW DUDAŁA

XVI Sympozjum

Jak



Podczas XVI sympozjum uczestnicy przygotowawali się do pielgrzymki mężczyzn i młodzieńców do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej.

Abp Damian Zimoń w szczególny sposób podziękował za udział kobietom. – Tradycyjnie podczas majowej pielgrzymki w Piekarach Śląskich obecni są przede wszystkim mężczyźni – mówił. – Dziękuję więc obecnym tu niewiastom. Wasz udział w sympozjum jest bardzo wartościowym wkładem w refleksję, dzięki której nadchodzące przeżycia religijne będą przez nas świadomie i głębiej przeżywane.

Jak twierdzi organizator konferencji ks. dr Arkadiusz Wuwer z Wydziału Teologicznego UŚ, szczególną inspiracją tematu tegorocznej konferencji jest 55. punkt soborowego dokumentu *Gaudium et spes*. Ojcowie soborowi wspomnieli w nim o rosnącym poczuciu autonomii i odpowiedzialności w świecie. Ten proces ma ogromne znaczenie dla moralnej i duchowej dojrzałości dla całej ludzkości. Sobór wspomina wręcz o nowym humanizmie, w którym określa człowieka przede wszystkim odpowiedzialność wobec jego współbraci i wobec historii.

Piekarskie żyć?



Zdaniem eurodeputowanego dr. Jana Olbrychta, szczególnie rolę do spełnienia mają tu politycy. – Nie chodzi jedynie o tak zwaną odpowiedzialność polityczną – przekonywał. – Niektórym się wydaje, że najgorszą rzeczą jest ewentualna nagana lidera czy skreślenie z listy członków partii. Najgorszą rzeczą nie są nawet przegrane wybory. Każdy polityk musi mieć poczucie odpowiedzialności. Szczególnie zaś sprawa ta dotyczy polityków wierzących, którzy odpowiadają nie tylko przed społeczeństwem czy swoim sumieniem, ale nade wszystko przed Bogiem.

Największym zaś wyrazem tej odpowiedzialności jest chyba troska o wiarę. Niedostępnym jej przykładem stał się niewątpliwie św. Jacek. – Jak zauważył ks. dr Arkadiusz Nocoń, pochodzący ze Śląska przedstawiciel Odrowążów jest jednym z prawdziwych konstruktorów Europy.

XVI Symposium Piekarskie tradycyjnie odbyło się w piątek poprzedzający pielgrzymkę mężczyzn i młodzieńców do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej.

ML

Coroczne symposium piekarskie na stałe wpisało się w panoramę miasta

Sonda

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

KS. PROF. JERZY SZYMIK

– Ludzkość od zarania swoich dziejów stawia Bogu trudne pytania: dlaczego cierpienie, po co śmierć, dlaczego przemijanie? Znajdują one odpowiedź tylko w Chrystusie. Zagadnięty Bóg poczuwa się do odpowiedzi (alności). Kiedy pocieszam ludzi w ich najtrudniejszych momentach, mogę im patrzeć w oczy i wiem, że nie dają im nadziei – matki głupich. Daję im Chrystusa – Boga, który nie wycofał się na bezpieczną odległość, ale zszedł w cierpienie, przemijanie, śmierć. I śmierć pokonał. Oto odpowiedź (alność) Boga.

DR JAN OLBRYCHT

– Polityka ma polegać na służbie. Poczucie odpowiedzialności wiąże się z uznaniem innych i siebie za wspólnotę osób. Polityk więc musi innych uznać za wartość, nie traktować ich instrumentalnie. Być osobą, która dąży do wewnętrznej spójności, do wysokiego stopnia samokontroli, poczucia winy w sytuacjach, kiedy realizuje złe rzeczy.

ELŻBIETA KOZAK
UM PIEKARY ŚLĄSKIE

– Organizując kolejną konferencję w Piekarach Śląskich, staramy się łączyć zagadnienia społeczne z treściami religijnymi. Dla naszego miasta pielgrzymki do sanktuarium są bardzo ważnym elementem tożsamości. Nie możemy więc nie włączyć się w ten ważny aspekt naszego życia. To jest wyraz naszej odpowiedzialności za konieczność pogłębiania tego przeżycia.

Przestrzenie odpowiedzialności

Dobra inwestycja

Z ks. prof. Andrzejem Zwolińskim rozmawia ks. Marek Łuczak

KS. MAREK ŁUCZAK: *Gdzie dośkwiera nam szczególna nieodpowiedzialność?*

KS. ANDRZEJ ZWOLIŃSKI: – Problem nieodpowiedzialności możemy dostrzec we wszystkich sferach życia społecznego. Jest on związany z człowiekiem, który coraz częściej nie czuje związku między swoim działaniem a wartościami, jakie powinien być w świecie pomnażane. Coraz częściej człowiek nie dostrzega miejsca, w którym ma pomnażać wartości. Ten problem dotyczy wszystkich uczestników życia społecznego. Ktoś może być przecież pasożytem społecznym, samemu się marginalizując i unikając uczestnictwa w życiu politycznym. W ten sposób także przecież unika się odpowiedzialności za świat. Nawet jeśli pracodawca nie interesuje się wartościami ekologicznymi, które powinny być szanowane w procesie produkcji, to także mamy tu do czynienia z nieodpowiedzialnością.

Rozumiem więc, że polityka i ekonomia w szczególności są tutaj zagrożone?

– Nie tylko polityka czy gospodarka, ale nawet kultura, na płaszczyźnie której produkuje się różnego rodzaju antywartości. Nie ma takiej sfery działania człowieka, która byłaby wolna od odpowiedzialności. Dzisiaj coraz częściej mówi-



KS. MAREK ŁUCZAK

my o tzw. kulturze wymiany. W myśl tej zasady wszystko stało się towarem: idea polityczna czy wartość religijna. Sekty są supermarketem ideowym, w którym potencjalny członek staje się klientem. Ale nawet małżeństwo jest dobrym przykładem tych nowych trendów. Jeśli nie opłaca się życie z tym małżonkiem, wymienia się go na lepszy model. Mnoży się ta nieodpowiedzialność, bo nie zważamy na różne obciążenia moralne. Dla ekonomii obciążeniem jest np. etyka.

Na szczęście coraz więcej jest też głosów mówiących, że etyka się jednak opłaca w ekonomii...

– To bardzo dobrze, że pojawiają się takie głosy. Warto inwestować w etykę. Staje się ona bowiem towarem deficytowym i wśród przedsiębiorców, i wśród polityków. Coraz wartościowsza jest dobra i odpowiedzialna praca rodziców, nauczycieli i katechetów. Piękno, dobroć i wartość mogą być dzięki temu obronione. Odpowiedzialność jest więc inwestycją w przyszłość.

■ R E K L A M A ■

Crevil VITAL

ORYGINALNA?
SPRAWDZONA?
NIEMIECKA RECEPTURA?

TAK – JUŻ JEST!

Maść Końska Pferdebalsam CREVIL VITAL
Jest dostępna wyłącznie w aptekach.

Zapytaj farmaceutę o niemiecką maść CREVIL VITAL
Jeśli nie będzie, poproś o zamówienie
Jesteśmy w hurtowni PGF, MEDICARE, ITERO, ACP, CEFARM KAMYK

INFOLINIA: 696 600 000

500 ml

Sonda

SAKRAMENT MIŁOŚCI

KS. DR JACEK KEMPA



– Eucharystii nie wystarczy traktować tak, jakby miała ona jedynie zaspokoić naszą potrzebę sacrum. Aby ją przeżywać głębiej, trzeba dostrzec w niej prawdę o Bogu-Miłości i o powołaniu człowieka do miłości, a więc i do ofiary z siebie. Na tym przecież polega wydarzenie na ołtarzu, którego jesteśmy świadkami.

DR ELŻBIETA TKOCZ



– Nigdy nie można pozostać obojętnym na pytanie o nasze uczestnictwo w Eucharystii. Aby było ono pełniejsze, potrzebna jest świadomość tajemnicy, w której uczestniczymy, oraz doświadczenie jej związku z życiem. Eucharystia nie może być abstrakcją, ona musi dotyczyć każdego aspektu naszej codzienności.

DR ANDRZEJ GRAJEWSKI



– Czasami obserwuję młodych ludzi, którzy przygotowują się do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Może należałoby zmienić nieco tę formułę i zacząć przygotowywać ludzi nie tyle do przyjęcia sakramentu, co raczej do życia sakramentami. Przecież to wszystko nie może polegać jedynie na jednorazowym akcie. Młodym trzeba pokazać piękno liturgii, by do niego dążyli przez całe życie. Młodzież, mając kilkanaście lat, przeżywa okres buntu i kryzysu autorytetu, w tym czasie więc właściwa formacja jest bardzo ważna.

Jak zachęcić młodych ludzi do uczestnictwa w niedzielnej Mszy św.? Co zrobić z nieciekawą liturgią i abstrakcyjnymi homiliami?

Posynodalna adhortacja Benedykta XVI „Sacramentum caritatis” stała się kanwą obrad rady duszpasterskiej w katowickiej kurii. Świeccy i duchowni zastanawiali się nad możliwością przełożenia trudnych kwestii teologicznych papieskiego dokumentu na przystępny język w warunkach śląskiego Kościoła.

Co wam w sercu gra?

Abp Damian Zimoń zwrócił się do świeckich, by podzielili się swoimi bolączkami. – Nam, którzy sprawujemy Eucharystię, pewne elementy mogą umknąć. Wy z pewnością macie wartościowe uwagi na temat sposobu odprawiania Mszy św. w naszych parafialnych kościołach. Mówcie o tym, co wam leży na sercu.

Jak podkreślił ks. dr Leszek Szewczyk z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, każdy ksiądz głoszący homilię przynajmniej dwa razy powinien odebrać wyraźny sygnał ze strony wiernych dotyczący swojej pracy. Po raz pierwszy podczas wygłaszania kazania, kiedy jego owoce widać po stopniu zasłuchania parafian. Po raz drugi później, kiedy należałoby ze świeckimi przedyskutować odbiór niedzielnej homilii. Postawić sobie pytanie o jej zrozumienie i związek z życiem codziennym.

Odwaga dialogu

– Mieście odwagę podejść do waszych proboszczów i porozmawiać z nimi na temat liturgii – apelował do świeckich abp Damian Zimoń. – Życzliwe uwagi z waszej strony mogą jedynie przyczynić się dla dobra sprawy.

Obradowała rada duszpasterska

Widz czy uczestnik?



KS. MAREK ŁUCZAK

Jak zauważył prof. Józef Sliwiok, taki dialog jest możliwy tylko pod dwoma warunkami: wierni świeccy muszą się czuć odpowiedzialni za Kościół, a duchowni muszą być gotowi do słuchania i otwarcia na uwagi świeckich.

Ks. dr Szewczyk przypomniał też, że postulat współpracy świeckich z duchownymi w głoszeniu kazań jest zapisany w uchwałach Synodu Diecezji Katowickiej od ponad trzydziestu lat.

W podsumowaniu członkowie rady duszpasterskiej archi-

Abp D. Zimoń w ważnych sprawach radzi się duchownych i świeckich

diecezji katowickiej wyrazili nadzieję na rychłe powstanie dokumentu na temat recepcji papieskiej adhortacji w warunkach lokalnego Kościoła.

Jak zapewnił ks. Piotr Kurzela z katowickiej kurii, znajdują się w nim praktyczne uwagi dotyczące kultu, m.in. o konieczności zainstalowania sprawnego nagłośnienia we wszystkich kościołach, ogrzewania czy zbudowania parkingów wokół świątyni. – To wszystko jest dzisiaj potrzebne do skutecznego pełnienia misji Kościoła – mówił.

ML



MOIM ZDANIEM

KS. MAREK ŁUCZAK

Benedykt XVI w swojej adhortacji na temat Eucharystii wiele miejsca poświęcił obowiązkowi uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. Może warto w naszej diecezji затroszczyć się bardziej o studentów, którzy w systemie zaocznym naprawdę nie mają możliwości takiego uczestnictwa. Znam tylko jedną uczelnię prywatną, z Mysłowic, która w taki sposób zorganizowała zajęcia, by wierzący mogli pójść do kościoła, a niewierzący na obiad. A co z tymi, którzy nie mają takiej możliwości? Ilu jest młodych ludzi, którzy mają z tego powodu niepokój sumienia? Dołączają do nich setki kobiet pracujących w supermarketach. Czy ich praca jest sytuacją wyższej konieczności? A może trzeba im wyraźnie powiedzieć, że w tym czasie, kiedy nie mogą przychodzić na Mszę w niedzielę, powinni przychodzić innego dnia. Przecież nie niedziela jest w ich przypadku najważniejsza, ale więz z Chrystusem.



Katecheta „Cherubinek”

Kończyłam Liceum Żeńskie w Katowicach przy ul. Głowackiego w roku 1950. Jedną z moich koleżanek ze szkoły była Bożena Ziętek, córka generała, ale nie o tym chcę napisać, choć zapamiętałam ją jako osobę bardzo pobożną. Kiedyś na koloniach protestowała otwarcie przeciwko zajęciom, które uniemożliwiłyby nam pójście na niedzielną Mszę św.

Przez kilka lat naszym katechetą w liceum był ks. Jerzy Stroba. Piszę o tym dlatego, że w oficjalnych życiorysach zmarłego w 1999 roku arcybiskupa poznańskiego wspomina się jedynie o tym, że mieszkał w Żalężu, w Siemianowicach. I nic więcej, żadnych szczegółów... Czyżby w tym czasie nic nie robił? Otóż katechizował nas wówczas. Był naszym katechetą, dopóki religia nie została wyrzucona ze szkoły. Kościołem dla uczniów był wówczas kościół garnizonowy św. Kazimierza w Katowicach. Ks. Jerzy Stroba bardzo często sprawował tam dla nas liturgię. Bardzo go lubiliśmy, bo był wspaniałym katechetą. Nawet nazwaliśmy go „Cherubinek”, ponieważ miał blond włosy, które naturalnie skręcały się w loczki. Przekazał nam tyle wiedzy, że do dzisiaj czasem się zadziwiam, gdy na teleturnieju padnie pytanie z zakresu religii, a ja znam odpowiedź. Dla mnie ważny jest jeszcze jeden szczegół – ks. Jerzy Stroba udzielał mi ślubu. Dlatego zawsze będę o nim pamiętać. ■

Katolicki
Telefon Zaufania



032 253-05-00

Uzyskasz pomoc
przez całą dobę



JO, ŚLĄZOK
MAREK SZOLTYSEK

Piekary, palec i łyzy

Wśród pielgrzymów, którzy na przestrzeni wieków odwiedzili piekarskie sanktuarium, znalazła się godna uwagi postać biskupa wrocławskiego Melchiora Diepenbrocka. Podlegał mu w połowie XIX wieku cały Śląsk, więc w sierpniu 1849 roku wybrał się na uroczystości poświęcenia kościoła w Piekarach Śląskich. Jako rodowity Niemiec, polskości Górnego Śląska ani nie rozumiał, ani nie popierał, choć z przyzwyczajenia zezwalał na używanie języka polskiego w śląskich kościołach. Trzeba też podkreślić, że Diepenbrock, wychowany w kulturze niemieckiego romantyzmu, szczególnie wyczulony był na ludowość. Dlatego szlachetność i pobożność górnośląskiego ludu, jakiej doświadczył w Piekarach, okazała się dla niego zupełnie nowym doświadczeniem. A te jego biskupie wrażenia opisuje wychodzący z XIX wieku na Śląsku „Zwiastun Górnos Śląski”: *Podczas śniadania na piekarskiej farze biskup opowiadał ze łzami w oczach, jak przeszłej nocy dłuższy czas siedząc w oknie przysłuchiwał się pobożnym śpiewom ludu, który czekając na bierzmowanie, całą noc około kościoła spędził na modlitwie i śpiewaniu. Nigdy jeszcze nie słyszałem tak czułych i wzruszających melodyj, jakimi ten pobożny ludek polski wychwalał Matkę Boską.*

Biskup Diepenbrock, widząc niezwykłą atmosferę w Piekarach, miał ponoć zazdrościć tutejszym księżom pobożności ich śląskich wiernych. Zazdrościł też duchownym, że oprócz niemieckiego znali również polską mowę i mogli głosić Ślązokom kazania. Wprawdzie Diepenbrock próbował zwracać się do wiernych bezpośrednio po niemie-



MAREK SZOLTYSEK

cku, ale Ślązoki nic go nie rozumiały, gdyż nie znali niemieckiego – co wyraźnie mówi wspomniana wyżej XIX-wieczna gazeta. Musiał więc biskup zwracać się do Ślązoków poprzez tłumacza i wówczas powiedział bardzo charakterystyczne słowa, które tak tłumaczy „Zwiastun Górnos Śląski”: *Kochani diecezjanie! Ten mały palec ochoczo dałbym sobie odciąć za to, gdybym w przynajmniej kilku słowach waszej ślicznej polskiej mowy mógł do was przemówić!*

Owszem, ta opowieść o śląskich wrażeniach niemieckiego biskupa jest bardzo piękna. Jego wylane na tę okoliczność łyzy również mogą robić wrażenie. Jednak wszystko to mogłoby mylą-

Fragment obrazu z piekarskiej bazyliki przedstawiający biskupa Diepenbrocka. To on kiedyś w Piekarach zapłakał i mówił o utracie swego palca

co sugerować, że największą zasługą śląskiego duszpasterstwa było, czy jest, to, iż prowadzi się je w języku znanym przez wiernych. Ale na rzeczy jest tu coś więcej! Bo przecież właśnie starą piekarską tradycją duszpasterską, a nawet śląską specjalnością rodem z Piekar, jest fakt, że w duszpasterstwie porusza się konkretne problemy ludzi tu i teraz, a nie głosi tylko jakieś pobożne, piękne i okrągłe kaznodziejskie słówka. Bo śląskie duszpasterstwo nie polega na wy-ciskaniu z wiernych łez, które w duszy Ślązoka mogłyby wyschnąć szybciej niż załzawione policzki. *A kery niy kapnął, co mom na myśli – tyn zrozumie to dopiero, ja bydzie chodził na ponci do Piekar!* ■

Składamy serdeczne „Bóg zapłać”
wszystkim uczestniczącym
w pogrzebie naszej kochanej Mamy, Babci i Prababci

ŚP. ANNY GRENDY

Dziękujemy Księżom koncelebrującym
Mszę św. pogrzebową:
ks. prał. Henrykowi Zganiaczowi,
ks. Marianowi Neugebauerowi, ks. Piotrowi Gojnemu.
Dziękujemy również diakonom
i klerikom WŚD w Katowicach
za udział w pogrzebie i długoletnią opiekę
oraz wszystkim licznie przybyłym krewnym, znajomym,
przyjaciołom i sąsiadom za ich obecność i modlitwę.

Rodzina

Składamy serdeczne
Bóg zapłać
wszystkim uczestniczącym w pogrzebie
naszej ukochanej mamy, babci i prababci

św. MARI I MIOLCZYK

Abp. Damianowi Zimoniowi za modlitwę,
wyrazy współczucia i błogosławieństwo,
księżom koncelebrującym Mszę św. pogrzebową:
prob. parafii św. Marcina w Cieszowej,
ks. Andrzejowi Niesporkowi,
ks. dziek. Stefanowi Sprotowi, ks. Antoniemu Drosdzowi,
za wygłoszone słowo Boże, pozostałym kapłanom,
krewnym z kraju i z zagranicy, przyjaciołom, sąsiadom,
delegacjom i znajomym z Cieszowej, Koszęcina, Hadry,
Lublińca, Adamowa, Warszawy, Pszczyny, Pawłowic Śl.,
Namysłowa.
*Syn ks. Roman,
córki Renata i Lidia z rodzinami
oraz wnuk Piotr*

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy
RESURREXIT
(od 1990 r.)




**Kompleksowe usługi pogrzebowe
w duchu chrześcijańskim**

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wypłata zasiłków)

Katowice
ul. Warszawska 58

Katowice-Ochojec
ul. Jankego 68

Telefony całodobowe:

0 604 539 606
032/206 52 76
032/259 91 20

Ogólnopolski Konkurs Wiedzy Biblijnej

Szukajcie dialogu z Bogiem



MARK PIKARA

Zakończył się diecezjalny etap
XI Ogólnopolskiego Konkursu
Wiedzy Biblijnej, organizowanego
przez Katolickie Stowarzyszenie
Civitas Christiana.

W katowickiej siedzibie towarzystwa nagrodzono laureatów. Najlepszym znawcą Pisma Świętego spośród uczniów szkół z terenu archidiecezji katowickiej okazał się pierwszoklasista Łukasz Korus z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 2 w Katowicach. Nagrodę odebrał z rąk biskupa Józefa Kupnego.

– Pamiętajcie, że Pismo Święte jest słowem Pana Boga skierowanym do nas – powiedział do laureatów biskup Kupny. – Zachęcam was nie tylko do bycia specjalistą od Pisma Świętego, bo może nim być każdy religioznawca, a to nie musi mieć przełożenia na jego życie. Czytanie Pisma Świętego powinno prowadzić do modlitwy, bo dopiero wtedy nawiązuje się dialog między Bogiem i człowiekiem – zaznaczył bi-

skup Józef, żyjąc powołania wszystkim, którzy zakwalifikowali się do etapu ogólnopolskiego. Odbędzie się on 12 i 13 czerwca w Niepokalanowie.

W tej edycji konkursu wzięło udział 1869 uczestników ze 121 szkół mieszczących się na terenie województwa śląskiego. 175 z nich zakwalifikowało się do etapów diecezjalnych. Obok Łukasza pierwsze miejsca zdobyli także Piotr Hutnicki z diecezji bielsko-żywieckiej, Agnieszka Błachowicz z diecezji gliwickiej i Maciej Gaik z diecezji sosnowieckiej.

– Sztuką jest wyłowić tych młodych ludzi, którzy interesują się Pismem Świętym – powiedział ks. Józef Więcek, katecheta przygotowujący Łukasza do konkursu. – Trzeba rozpałcić zainteresowanie tym żywym Słowem, które jest kierowane do każdego z nas – dodał.

**Niech
wiedza biblijna
prowadzi
do modlitwy
– życzył
biskup Józef
Kupny
laureatom
m.in. Łukaszowi
Korusowi**

JAN DRZYMAŁA

Konferencja o egzorcyzmach na Wydziale Teologicznym UŚ

Szatan jest słabszy od Chrystusa

Niespotykane tłumy zgromadziły się 24 maja w auli Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Na temat egzorcyzmów, egzorcyzistów i obecności szatana w świecie debatowali tam polscy i zagraniczni naukowcy.

– To swoisty znak czasu, że taka tematyka przyciąga na uniwersytet wiele osób – powiedział obecny na konferencji metropolita katowicki Damian Zimoń. – Myślę, że wiąże się to również z rosnącą liczbą zachorowań na choroby psychiczne we współczesnym świecie. Przecież ponad 90 procent osób, zgłaszających się do egzorcyzistów, to chorzy psychicznie, a nie opętani. Zauważmy rolę Ducha Świętego, który odnawia oblicze tej ziemi. Głosimy Chrystusa, który przez krzyż i zmartwychwstanie zwyciężył wszelkie zło, a więc także szatana.

Choroba duszy

Wśród prelegentów obecny był między innymi prof. Manilio Sodi z Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie.

– Nie jestem egzorcyzystą, więc nie spodziewajcie się po mnie jakichś efektów specjalnych – żartował na wstępie swego wystąpienia. Podkreślił, że liturgiczna księga egzorcyzmów nie należy do ksiąg tajemnych. Zainteresowane osoby mogą w niej jednak odnaleźć wiele zaskakujących treści.

Wypowiadał się również archidiecezjalny egzorcyzista z Poniówek w archidiecezji katowickiej ks. Michał Woliński.

– Zły duch jest agresorem – tłumaczył. – Czasem się ukrywa, bo rozpoznany, poddany mocy Chrystusa, musiałby opuścić dręczonego człowieka.

Ks. Woliński zauważył, że nasze czasy są dla szatana fantastyczne, ponieważ uczyniono



ZDJEŃCIA MIROSLAW RZEPKA

z niego mit, a ludzie wierzący w istnienie szatana są określani mianem mitomanów. Wskazał na liberalizm, materializm i relatywizm, które zagościły we współczesnym świecie. Podkreślił, jak niebezpieczne są kontakty z okultyzmem, sektami, czy cudownymi terapiami bioenergoterapeutycznymi.

– Do mnie przychodzą ludzie po takich cudownych kuracjach! – wołał katowicki egzorcyzista. – Ale na pocieszenie powiem, że z wielu opętanych mi spotkam się w niebie, a z wieloma tymi, którzy uchodzą za bezgrzesznych, zwłaszcza w swoich oczach, niekoniecznie.

Kobiety bardziej podatne

Dr Krzysztof Gąsior, psycholog, zauważył, że psychologia nie dysponuje odpowiednimi narzędziami do badania duchowości człowieka. Opowiedział, że w swojej terapeutycznej praktyce nieraz odsy-

ła swych klientów do księży, ponieważ czuje, że nie jest w stanie im pomóc. Anna Ostaszewska ze Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich zaznaczyła, że trans i opętanie zapisane są w międzynarodowej klasyfikacji chorób.

Głos zabrał także dr Andrzej Matysek, specjalista chorób wewnętrznych.

– Zanim poznałem problematykę egzorcyzmów, podchodziłem do niej z bardzo dużym dystansem – wyznał. Następnie opowiadał o realnych, zdiagnozowanych przypadkach poprawy stanu zdrowia pacjentów po egzorcyzmach. – Dopiero gdy zacząłem uczestniczyć w grupie modlitwowej, dostrzegłem głęboki sens tej modlitwy – podkreślił.

Ks. dr Marek Łuczak przedstawił socjologiczne uwarunkowania potrzeby posługi egzorcy-

Z lewej: **Tematyka konferencji przyciągnęła tłumy zainteresowanych.**
Z prawej: **Abp Zimoń podkreślił obecność Ducha Świętego w świecie**

sty. Zauważył, że w społeczeństwie polskim wiadać trzy ważne tendencje: tam, gdzie maleje wiara w szatana, wzrasta popularność ezoteryki, horoskopów i różnego rodzaju ruchów parareligijnych, wiara w okultyzm jest coraz popularniejsza wśród młodzieży, a to bardzo niebezpieczne zjawisko,

oraz fakt, że najbardziej nieodporne na różne okultystyczne pokusy są kobiety.

W ostatniej części obrad dyskutowano o wychowaniu do walki z szatanem przez katechezę, homilię i formację w ruchach religijnych.

Konferencję naukową „Egzorcyzmy w tradycji Kościoła i jego współczesnym duszpasterstwie” przygotowały Zakład Liturgiki i Homiletyki Uniwersytetu Śląskiego oraz Katedra Liturgiki i Hagiografii Uniwersytetu Opolskiego.

MIROSLAW RZEPKA

■ R E K L A M A ■

Kłopoty ze słuchem?

Katowice, ul. Warszawska 63A, tel. 032/ 255 53 39

Żory, ul. Dolne Przedmieście 3, tel. 032/ 434 10 99

Czeladź, Medical&S, ul. Zwycięstwa 38, tel. 032/265 27 89

Mysłowice, Miniklinika, ul. Gen. Ziętka 74c, tel. 032/223 12 34

Sosnowiec Zagórze, Centrum Medyczne, ul. Rydza Śmigłego 7, tel. 032/298 38 66

Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu

Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe

UMIAMI Z NFZ



W obiektywi

Te zdjęcia publikujemy
po 25 latach
od śmierci ich autora
— mojego taty.

Jak tylko pamiętam, chodziliśmy z tatą i starszym bratem do Piekar na pielgrzymkę z Brzezin Śląskich. Kiedy dziś spotykam ojców ze swymi dziećmi na Kalwarii, przed obliczem Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, myślę, że dają im więcej niż najtrwalsze nawet zdjęcia. Chodzi o prawdziwą lekcję wiary.

Ks. MARIAN WANDRASZ



U góry: **Kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia**

Z lewej: **Intronizacja obrazu**



W przeszłości w pielgrzymce mężczyzn najważniejsi byli górnicy

Pamiątkowe zdjęcie...



Na drugim planie kardynał Karol Wojtyła



Tak zwana godzina młodzieżowa

e taty



U góry z prawej: widać błogosławiącego Prymasa



Stroje regionalne coraz częściej spotykamy już tylko na zdjęciach archiwalnych

GOŚĆ KATOWICKI
katowice@goscniezielny.pl

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
tel. 032 608 76 76 faks 032 251 50 21
Redagują: ks. Marek Luczak – dyrektor oddziału,
Anna Burda-Szostek, Jarosław Dudala, Mirosław Rzepka



„Svetilen” z Rosji pielęgnuje dawne rosyjskie tradycje śpiewacze, wykonuje przede wszystkim muzykę liturgiczną

XVII Mikołowskie Dni Muzyki

Festiwal rośnie

Dwie owacje na stojąco, pierwsza zakończona bisem, zakończyły pierwszy koncert Mikołowskich Dni Muzyki. Publiczność wypełniająca kościół św. Wojciecha wysłuchała kompozycji W.A. Mozarta i E. Griega.

W koncercie inauguracyjnym wystąpił „jeden z najlepszych zespołów świata” – Orkiestra Kameralna Polskiego Radia „Amadeus” Agnieszki Duczmal. Partię solową Koncertu skrzypcowego A-dur Mozarta zagrała Katarzyna Duda.

– Najlepiej byłoby się w tym czasie przenieść do Mikołowa – stwierdził jeden z melomanów, który na koncerty dojeżdża z Katowic. – Program koncertów jest oszałamiający!

Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyktando Krzysztofa Pendereckiego, Alexander String Quartet z USA, Chór Kameralny Akademii Muzycznej w Katowicach, to jedynie nie-

które zespoły koncertujące w tym roku.

Niezwykłe ciepły okazał się występ zespołu pieśni ludowej „Svetilen” z Rosji. Jego specyficzne brzmienie oczarowało publiczność, stłoczoną w ewangelickim kościele św. Jana. Ponadto w ramach festiwalu odbyło się sympozjum pod hasłem „Karol Szymanowski na Śląsku”. Organizatorzy chcieli w ten sposób uczcić pamięć wybitnego kompozytora, którego rok właśnie obchodzimy.

– Mnie, jako organizatorowi, trudno mówić o randze naszego festiwalu – twierdzi Władysław Szymański. – Ale rangę określają wykonawcy, recenzje w gazetach i pismach fachowych, audycje radiowe i telewizyjne, a przede wszystkim publiczność, która po każdym koncercie wychodzi rozpromieniona.

Czekają nas jeszcze ostatnie koncerty. Chór i Orkiestra zespołu „Śląsk” wystąpią na finał – 9 czerwca. 3 czerwca będzie koncert organowy, 5 czerwca – muzyki współczesnej, 7 czerwca – operowy.

MIROSLAW RZEPKA

W ramach imprez towarzyszących festiwalowi 26 maja mikołowski chór „Harmonia” wykonał w kościele salwatorianów prawosławną mszę P. Czajkowskiego



ZDJĘCIA MIROSLAW RZEPKA



TV Regionalna 03– 09.06.2007

NIEDZIELA ■ 03.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Z życia bocianów
- 07.55 Zamyślenia nie tylko dla pobożnych
- 08.00 Koncert życzeń
- 08.45 Śląska lista przebojów
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 TV Katowice poleca
- 17.00 Jak ten czas leci
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Retransmisje sportowe
- 21.45 Aktualności
- 21.50 Pogoda
- 21.55 Piłkarska Trójka
- 22.05 Niedzielnym magazyn sportowy

PONIEDZIAŁEK ■ 04.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Gramy dla Was
- 08.45 Z życia Kościołów – magazyn
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 Drobne sprawy
- 17.00 Pozytywka – tygodnik pozytywnie nakręcony
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Sprzęt bez pudła
- 18.45 Encyklopedia „Solidarności”
- 19.05 Zaolzie – magazyn
- 19.20 Trudny rynek – program publicystyczny
- 19.40 TV Katowice poleca
- 19.45 To się wytnie
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

WTOREK ■ 05.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Gramy dla Was
- 08.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 Relacje – informator gospodarczy
- 17.00 Raport z akcji – program o tematyce policyjnej i strażackiej
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Domowy zwierzynek
- 18.45 Trójka tam była
- 19.00 Tropiciel – reportaż
- 19.15 Blżej natury – magazyn ekologiczny
- 19.40 Raport z akcji – magazyn o tematyce policyjnej
- 19.50 Rynek pracy – równe szanse
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

ŚRODA ■ 06.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Kalejdoskop regionalny – Częstochowa
- 08.45 Telewizyjny Uniwersytet Trzeciego Wieku
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 Rynek pracy – równe szanse
- 17.00 Czarno na białym
- 17.05 Kwiaty, ogrody
- 18.00 Aktualności

- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Kwiaty, ogrody
- 18.45 Nasz reportaż
- 19.00 Všechno kłape – wszystko gra
- 19.20 Zbliżenia filmowe
- 19.35 Speed – magazyn motoryzacyjny
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

CZWARTEK ■ 07.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Zamyślenia nie tylko dla pobożnych
- 07.55 Kalejdoskop regionalny – Bielsko
- 08.45 Cogito + program edukacyjny
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 Kronika miejska – Zabrze
- 17.00 Cogito – magazyn edukacyjny
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Pomysł na weekend – Małopolska
- 18.45 Ludzie i sprawy – magazyn reporterów TV Katowice
- 19.10 Uwaga weekend – informator kulturalny
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności
- 21.50 Pogoda
- 21.55 Aktualności sportowe

PIĄTEK ■ 08.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Kalejdoskop regionalny – Rybnik
- 08.45 Z życia Kościoła – magazyn katolicki
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 Kronika miejska – Katowice
- 17.00 Atelier – lekcja rysunku
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Pomysł na weekend
- 18.45 Czwarza władza – program publicystyczny
- 19.15 Ślązaków portret własny
- 19.30 Śląsk jest piękny – gawęda M. Szoltyśka
- 19.50 TV Katowice zaprasza
- 21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

SOBOTA ■ 09.06

- 07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
- 07.50 Z życia bocianów
- 07.55 Gramy dla Was
- 08.45 Cukierenka dziadka Benka
- 16.45 Aktualności
- 16.48 Pogoda
- 16.50 To się wytnie
- 17.00 Pozytywka – tygodnik pozytywnie nakręcony
- 18.00 Aktualności
- 18.24 Magazyn Meteo
- 18.30 Aktualności sportowe
- 18.40 Pomysł na weekend
- 18.45 U nos w Bytkowie – program rozrywkowy
- 19.15 Magazyn kulturalny
- 19.35 Dzieci z Rusinowic
- 21.45 Aktualności
- 21.50 Pogoda
- 21.55 Aktualności sportowe
- 22.05 Sobotni magazyn sportowy